

**Łódź**

**CENA NUMERU**

**25 gr.**

**Cena prenumeraty  
w Łodzi**

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.  
Dla robotników 4 zł.  
Odosz. do domu 30 gr.  
Z dostawą poczt. 6 zł.  
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

**XXXV rok  
istnienia.**

**Redakcja i Administ.**

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się.

1931 r.

**Numer dzisiejszy składa się z 8 stron**

# ROZWÓJ

Sroda, 25-go lutego

№ 55

## „DZIEŃ GŁODU”

### Przygotowania do manifestacji komunistycznych w dniu dzisiejszym

WARSZAWA 25 lutego.

Na zlot dzisiejszy przygotowują komuniści wiecie demonstracje we wszystkich państwach Europy. Ma to być t. zw. „dzień demonstracji bezrobotnych”. Rzecz prosta, że cała akcja kierowana jest z Moskwy,

#### Przygotowania III Międzynarodówki

Moskiewska „Proletarska Prawda” zapowiada, że demonstracje te mają mieć znacznie większe znaczenie, niż wystąpienie bezrobotnych w dn. 6 marca z. r., które nie bardzo się udało z powodu złego kierownictwa. Obecnie III-cia Międzynarodówka miała przygotować rzecz lepiej. We wszystkich państwach, nie wyłączając Polski, zorganizowano specjalne komitety demonstracyjne. W samych Niemczech takich komitetów powstało 2509.

„W dn. 25 b. m. — pisze agitacyjnie „Proletarska Prawda” — masy bezrobotnych mają głośno zaprotestować przeciwko swej nędzy, oraz przeciwko ustrojowi kapitalistycznemu. Będzie to przygotowanie do dalszej walki, a zarazem mobilizacja sił proletariatu międzynarodowego w państwach kapitalistycznych”.

#### W Paryżu

Z wiadomości, jakie sygnalizują z różnych stron Europy, okazuje się, że poza Niemcami, najsilniejsze przygotowania czynią agenci Komitetu we Francji. W Paryżu chcą komuniści wywołać dzień 25 b. m. strajk demonstracyjny i zorganizować pochody uliczne.

Rząd postanowił przedsięwziąć jak najenergiczniejsze środki, aby zapobiedz wszelkim nieporządkom. Na odbytej u premiera naradzie, na której obecni byli: gubernator Chippe, przedstawiciel ministerjum wojny i sztabu jeneralnego oraz władz miejscowości podmiejskich, opracowano plan przeciwdziałania zapowiedzianej manifestacji komunistycznej. Żadne wiece, ani pochody nie będą dopuszczone w Paryżu i okolicy. Cudzoziemcy, którzyby wzięli udział w jakichkolwiek manifestacjach, będą natychmiast wydaleny z granic Francji. Osoby, któreby dopuściły się jakichkolwiek gwałtów, lub w posiadaniu których znalazłaby się broń, zostały aresztowane i oddane będą pod sąd. Analogiczne instrukcje zostały udzielone prefektom poszczególnych departamentów.

#### W krajach bałtyckich

Robią również komuniści przygotowania w krajach bałtyckich. Na ulicach Tallina, rozrzucono w dużych ilościach ulotki komunistyczne, nawołujące do wzięcia udziału w demonstracjach. W związku z tem prefekt po-

licji w Tallinie wydał zarządzenie, zabraniające wszelkich pochodów i demonstracji

#### W Warszawie

Również i komuniści warszawscy czynią energiczne przygotowania do jutrzejszych manifestacji w związku z „Dniem głodnych”. Już w ciągu nocy szczególnie w dzielnicach żydowskich widać było ożywioną działalność „tapeciarzy” wywrotowych rzucających czerwone płachty na przewodniki elektryczne oraz malujących hasła komunistyczne na rogach ulic.

Główny nacisk agitatorów kierowany jest na P. U. P. F. oraz na punkty zbornie, gdzie gromadzą się bezrobotni, celem otrzymania pracy przy uprzętaństwie śniegu. Tu wrę agitacja, nawołująca do pochodów i wystąpień w dniu dzisiejszym.

Władze bezpieczeństwa zarządziły ostre pogotowie policji. Zmobilizowano specjalnie 30 samochodów ciężarowych. Zadaniem policji będzie niedopuszczenie do jakichkolwiek manifestacji.

## ZJEDNOCZENIE STRONNICTW CHŁOPIKICH Pod wodzą Witosa

Jak wiadome, trzy stronnictwa ludowe, a mianowicie: Piast, Wyzwolenie i Stronnictwo Chłopskie, utworzyły na terenie sejmowym wspólny klub poselski. Nie było to je-

dnak równoznaczne z połączeniem się stronnictw, które na terenie kraju nadal zachowywały odrębne organizacje. Porozumienie sejmowe miało przede wszystkim na celu względy techniczne, jak uzyskanie większej ilości miejsc w komisjach, ułatwienie w zgłaszaniu wniosków i t. d. ale równocześnie było przygotowaniem gruntu do ściślejszego zespolenia stronnictw również i na terenie kraju.

Sprawa ta obecnie już dojrzała. Na 15 marca został zwołany do Warszawy kongres wszystkich 3-ech stronnictw ludowych, a więc Piasta, Wyzwolenia i Str. Chłopskiego, który dokona uroczystie aktu połączenia i stworzenia jednego, wspólnego stronnictwa chłopskiego. Sprawa nazwy tego połączonego stronnictwa nie jest jeszcze ustalona, natomiast utrzymuje się przekonanie, że prezesem stronnictwa zostanie pos. Witos.

## Zamach dynamitowy

na pałac prezydenta Kuby

Maszyna piekielna na dachu nad sypialnią

NOWY JORK. 24.2. — W dniu wczorajszym powtórzyły się się w Hawanie, stolicy Kuby, rozruchy, wywołane przez wywrotców. Dokonano znów kilkunastu aresztowań.

Sensację wzbudził w mieście fakt wykrycia przygotowanego zamachu na prezydenta Machado zamachu dynamitowego. Na dachu

pałacu prezydenta znaleziono maszynę piekielną, ustawioną tuż nad sypialnią prezydenta.

Mechanizm maszyny piekielnej nastawiony był na godziny nocne, kiedy prezydent będzie przebywał w sypialni.

—OXO—

# Dwie katastrofy kolejowe

## Na stacji Zabkowie i Kłomnice

CZĘSTOCHOWA, 24.2. — Nocy dzisiejszej na linii Kraków — Warszawa wydarzyły się dwie katastrofy kolejowe, które spowodowały znaczne przerwy w ruchu pociągów osobowych na tej samej przestrzeni.

Około godziny 1-ej w nocy na stacji Zabkowie wykołcił się na głównym torze wagon naładowany węglem, uniemożliwiając przejazd pospiesznego pociągu Nr. 6, idącego z Krakowa do Warszawy, którego m. in. jeździł marsz. Sejmu p. Switalski. Pociąg ten został zatrzymany na godzinę czasu.

Ten sam pociąg, jak i dwa następne idące osobowe pociągi zatrzymane zostały w Częstochowie z powodu drugiej katastrofy, która wydarzyła się na stacji Kłomnice z Częstochową. Oto z bocznego toru wyprowadzony został pociąg towarowy Nr. 82. W tym czasie z przeciwnego kierunku wyszedł pociąg towarowy Nr. 273, który winien był zatrzymać się przed semaforem, wskazującym czerwone światło „stój”.

Maszynista Matusiak prowadził pociąg nie zwracając uwagi na sygnał i przejechał semafor całym pędem wpadając na pociąg Nr. 82. Nastąpiło zderzenie. 8 wagonów uległo rozbiciu, 4 zostały wykołcone. Wypadku z ludźmi na szczęście nie było.

Obydwa tory główne zostały zatarasowane i ruch pociągów w ciągu całej nocy był wstrzymany.

Około godziny 7-ej rano uprzątnięto jeden tor po którym zaczęto puszczać pociągi.

Na miejsce wypadku wysłano z Częstochowy pociąg ratunkowy, pojechała tam również komisja z naczelnikiem oddziału ruchu p. Kłoskiem na czele; dzięki energii którego ruch pociągów został przywrócony.

Całą odpowiedzialność za wypadek na stacji Kłomnice ponosi maszynista Matusiak.

W ciągu całego ranka prowadzono dalsze prace nad oczyszczaniem torów. Jest nadzieja, że normalny ruch będzie przywrócony jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego.

## GIEŁDY.

Warszawa, 24-go lutego

Waluty. Dolary Stan. Ziedn. 8,91  
Dewizy: Belgia 124,46 Holandia 358,08  
Londyn 43,36 Nowy Jork 8,917 Paryż 34,98  
i pół Praga 26,43 i pół Szwajcaria 172,01  
Włochy 46,73 Wiedeń 125,37

Obroty b. małe tendencja przeważnie słabsza Dolar gotówkowy w obrotach po zagiełdowych 8,91%, Rubel złoty 4,76%, Gram czystego złota 5,9244

Papiery procentowe. 3 proc. poz. budżetowa 50,00 4 proc. inwestycyjna 96,00 5 proc. konwersyjna 50,00 6 proc. poz. dolarowa 71,50 (w proc. 8 proc. L.Z. Banku gosp. krajow 94,00 (161,68) 8 procent oblig. Banku gospodarstwa krajowego, 94,00 (161,60) 7 proc. L. Z. B. gosp. krajow. 83,25 (w proc. 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc. 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00 (161,68) 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83,25 (w proc. 9 proc. L. Z. budowl. Banku gosp. krajow 83,00 w proc. 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. 83,50 (w proc.) 4 1/2 proc. L. Z. ziemskie 52,25 8 proc. L. Z. Warszawy 71,85 — 72,75 8 proc. m. Piotrkowa 62,50 10 pr. m. Radomia 75,25

Akcje: Bank Polski 153,75 Węgiel 32,00 Modrzejów 8,50 Starachowice 11,00

# Mniejszości w miastach polskich

## Stan kresów wschodnich.

W ostatnim numerze organu Towarzystwa Obrony Ziemi Wschodnich p. t. „Polska Wschodnia” znajdujemy wykres procentowego ludnienia niektórych miast. Wykres ten oparty jest na spisie ludności z roku 1921, to też zaznaczyć należy, że spis ten oparł rubrykę narodowościową na dowolnym oświadczeniu się mieszkańców co do przynależności do tej lub innej narodowości i cyfry te miały niewątpliwie charakter dotywczy, co między innymi znalazło potwierdzenie w dzielnicach zachodnich.

Z wykazu tego wynika, że w Warszawie Polacy liczą 73 proc. Żydzi 27 proc. mieszkańców.

w Łwowie — Polacy 64 proc. Żydzi 27 proc. Rusini 0 proc.

w Poznaniu — Polacy 95 proc. Niemcy 5 proc.

w Przemyślu — Polacy 63 proc. Żydzi 37 proc. Rusini 10 proc.

w Stanisławowie — Polacy 39 proc. Żydzi 50 proc. Rusini 11 proc.

w Tarnopolu — Polacy 54 proc. Żydzi 26 proc. Rusini 20 proc.

w Łucku — Polacy 26 proc. Żydzi 67 proc. Rusini 7 proc.

w Krzemieńcu — Polacy 17 proc. Żydzi 40 proc. Rusini 43 proc.

w Włodzimierzu — Polacy 37 proc. Żydzi 47 proc. Rusini 16 proc.

w Dubnie — Polacy 35 proc. Żydzi 49 proc. Rusini 16 proc.

w Brześciu n. B. — Polacy 47 proc. Żydzi 46 proc. Białorusini 7 proc.

w Pińsku — Polacy 19 proc. Żydzi 73 proc. Białorusini 9 proc.

w Białymstoku — Polacy 52 proc. Żydzi 48 proc.

w Wilnie — Polacy 61 proc. Żydzi 36 proc. Litwini 2 proc. Białorusini 1 proc.

w Grodnie — Polacy 48 proc. Żydzi 47 proc. Białorusini 5 proc.

w Lidzie — Polacy 67 proc. Żydzi 33 proc.

w Suwałkach — Polacy 70 proc. Żydzi 30 proc.

w Nowogródku — Polacy 51 proc. Żydzi 38 proc. Białorusini 11 proc.

# Najlepiej ubrany mężczyzna

## Jest nim książę Walji

Adolphe Menjou, wybitny francuski artysta, uchodzący sam za jednego z najwybitniejszych ubierających się Francuzów, zestał w wykaz piętnastu najlepiej ubierających się mężczyzn na świecie, przyczem uwzględniał nie wybrki mody, jeno skończoność w całości ubrania.

I Menjou stawia pod tym względem na pierwszym miejscu księcia Walji, dalej jednak przytacza szereg mniej lub więcej znanych osobistości, o których dotychczas nie wiedział, że przypada im rzadki honor należenia do ludzi najlepiej ubranych na świecie.

Na drugim miejscu w tym wykazie Menjou stawia swego amerykańskiego kolegę po fachu, Douglasa Fairbanka. Po nim następują: Mario hr. Carracciolo z Neapolu; mieszkający w Hollywood pisarz angielski Frank Elliot; William Rhielander Steward z Nowego Jorku; Elive Brok; Brazylijczyk Adolphe Reingents; artysta filmowy John Barrymore; stryj króla Anglii, Arthur książę Cennahau; powieściopisarz Gene Markey;

król Alfons hiszpański; margrabia de Portage, maharadża Khapurtali; przemysłowiec francuski Pergia i znany w paryskim świecie modniarskim Henri Letellier.

U wszystkich tych panów rozstrzygającym jest nienarzucający się wdzięk i swoboda, z jakimi noszą ubranie. Ponadto wszyscy oni zaznaczają się pewnym konserwatywizmem pod względem barwy materiałów i kroju i choć ubierają się bardzo starannie, to jednak ta staranność, to jednak ta staranność nie rzuca się w oczy. Sprawia raczej wrażenie, że o nią nie dbają.

Warto zaznaczyć, że i u nas w Polsce, na tegorocznym reprezentującym balu związku Artystów Scen Polskich w Stolicy, odbył się ciekawy wybór najlepiej ubranego mężczyzny. Specjalnie utworzony w tym celu sąd konkursowy, w skład którego weszły najwybitniejsze osobistości ze sfer artystyczno-dziennikarskich Warszawy, ogłosił królem mody na rok 1931 młodego „Gwiazdora” filmowego p. Witolda Conti, znanego szerokiej pu-



## Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporezywie polecane proszki ludzko do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł. 50 gr. — Zadać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.



blizności z przepięknego filmu dźwiękowego „Janko muzykant”. Wicekrólami mody na rok bieżący wybrani zostali znani warszawscy artyści rewjowi Fryderyk Jarrossy i Eugeniusz Bodo.

# Na gruzach dyktatury

Czem jest nowy gabinet hiszpański admirała Aznara — czy powrotem do dyktatury, czy przejściem do stosunków konstytucyjno-parlamentarnych?

Ponieważ nie powiedła się misja Sanchez-Guerry, pierwsze wrażenie było to, iż nowy gabinet staje pod znakiem dyktatury, jednak z wiadomości, jakie już do tej chwili doszły do nas, można wnioskować, iż to pierwsze wrażenie było błędne i że zamiarem nowego gabinetu będzie dążność do przywrócenia stanu konstytucyjnego i ustroju demokratyczno-parlamentarnego.

Ale tu zaraz powstają dwie kwestje: pierwsza jakiego stanu konstytucyjnego? W Hiszpanji istniała konstytucja z r. 1876. Konstytucję tę właściwie złamał król, powierzając wbrew konstytucji w r. 1923 rządy dyktatorskiej Primo de Riverze. Teraz po upadku dyktatury bardzo konsekwentne od króla stają się partje lewicowo-republikańskie. Powiadają one faktem jest, iż król złamał konstytucję w r. 1923 i faktem jest, iż z tego faktu wynikał fakt następny, ten mianowicie, iż konstytucja z r. 1876 nie istnieje. Istnieje natomiast stan ex lex. Zatem prawo trzeba tworzyć od nowa. Nadaniem nowego prawa konstytucyjnego winna się zająć Konstytuanta.

Na innym stanowisku stoi król, który właśnie chce powrotu do konstytucji z r. 1876, który zatem, nie chce Konstytuanty.

Z powyższą kwestją wiąże się kwestja druga. Na ustrój demokratyczno-parlamentarny godzą się wszyscy. Jedni jednak chcą go widzieć z królem, a drudzy bez króla, a w każdym razie bez króla obecnego Alfonsa XIII.

Warunki, które zaproponował Alfonsowi przy obejmowaniu misji tworzenia Gabinetu Sanchez-Guerra były takie, iż jeśli pozostawiały drobną możliwość pozostania w Hiszpanji monarchji, to niemal wykluczały repre-

zentowanie tej monarchji przez Alfonsa XIII.

Nie wiemy, czy monarchja w Hiszpanji jest do utrzymania, czy też nie, w każdym jednak wypadku możemy wypowiedzieć opinie, iż uchylenie monarchji nie mogłoby nie mieć poważniejszych konsekwencji w postaci wstrząśnięć rewolucyjno-społecznych. Trzeba przyznać, iż w Hiszpanji, w przeciwieństwie do Rosji r. 1917. istnieją poważne koła polityczne, które choć wrogie dyktaturze i choć bardzo niechętnie Alfonsowi XIII jako odpowiedzialnemu za złamanie konstytucji i dyktaturę, zdają sobie przecieź sprawę z niebezpieczeństwa, jakie może spowodować zniesienie istniejących podstaw rządu i pozostawienie losu Hiszpanji do dyspozycji Konstytuanty.

Jest też różnica między Alfonsiem XIII a Mikołajem II, pierwszy niema wiary, iż dobry lud hiszpański zechce go za wszelką cenę mieć za swego władcę. A nie mając tej wiary, którą miał Mikołaj II, broni się ze wszystkich sił. Gabinet, który powołał, jest wyra-

zem tej obrony. Składa się on z ludzi, którzy w większości są Alfonsowi XIII niechętni, ale którzy chcą bronić idei monarchistycznej w Hiszpanji.

W gabinecie zasiadli politycy, którzy są zdecydowanymi wrogami dyktatury, którzy są przekonanymi zwolennikami ustroju parlamentarnego, niektórzy z nich nie byłiby i przeciwni republice, ale wszyscy są zdania, iż wobec głębokiego wzburzenia ludności przejście w danych warunkach od monarchji do republiki mogłoby być bardzo niebezpieczne.

Zasadniczo program i założenia ich są słuszne, czy jednak uda się im pozyskać dla tego programu opinie publiczną, szczególnie wobec świeżej dyktatury i nieufną i zradyzowaną i wymagającą — przewidzieć trudno.

Jedno jest pewne, iż gruz dyktatury są bardzo trudne do usunięcia. Jest to rzecz która i gdzieindziej wywołuje pełne troski i niepokoju refleksje.

## Pomnik 17-letniego bohatera

W stolicy francuskiego departamentu Du Nord.

W mieście Lille, stolicy francuskiego departamentu du Nord które, podczas wojny zostało częściowo zbombardowane przez Niemców, a następnie pozostawało pod okupacją najeźdźców aż do końca wojny, postawiono pomnik 17-letniemu chłopcu, nazwiskiem Leon Trulin, który ułatwił ucieczkę z miasta żołniersom francuskim i angielskim, zaco przez okupantów został rozstrzelany. Postać młodego bohatera znajduje się już na pomniku zbiorowym „dla rozstrzelanych”, ale tam wystawiono go z przepaską na oczach, co jest niezgodne z prawdą. Wobec tego postanowiono wzniesić dlań osobny pomnik. Jedyny żyjący świadek tego wstrząsającego zdarzenia ksiądz prob. Paulet, tak opisuje śmierć młodzieńszka:

— Umarł jak prawdziwy bohater, nie okazując żadnego wzruszenia wobec karabinów niemieckich. Jest to rzecz wprost niezwykła u 17-letniego chłopca. Odwaga silne przekonanie o świętości sprawy, dla której ginie sprawiły, że aż do ostatniej chwili nie chował umiał młody Trulin, spokój niczem niewzruszony. Nawet sprawcy jego śmierci zdobyli się na uznanie dla młodego bohatera. Stał prosto pod samem murem, trzymając czapkę w zaciśniętej dłoni. Ani jeden niemiecki nie drgnął mu na twarzy. Na oczach nie miał przepaski. Zaraz po strzałach, padł młody. obnażoną głową w piasek.

## Rarańcza z 1918 r.

Przedarcie się II. Brygady Legionów 15 lutego 1918 r. pod wodzą Hallera.

W sanacyjnym „Dzienniku Poznańskim” ukazało się pod wyżej przytoczonym tytułem wspomnienie poświęcone rocznicy przedarcia się Legionu J. Hallera pod Rarańczą przez front austriacki. Przyznanie zasług gen. Hallerowi przez sanacyjne pismo jest nader cennym dokumentem.

Obok sławy i triumfów — żołnierze I. i II. Brygady Legionów polskich, przechodzili bardzo ciężkie chwile wewnętrznej udręki.

Główną ich tragedją była konieczność pozornego uzależnienia się od państw centralnych, pod czujnym okiem, których tworzyły się pierwsze kadry przyszłego wojska polskiego. Nierawnie jednak do współtwórców rozbiorów Polsk, głęboko tkwila na dnie gorących serc dzielnych żołnierzy — legionistów.

Pierwszym aktem buntu przeciw zaborcom, było odwołanie przez legionistów w 1917 roku przysięgi na wierność obu cesarzom. Powyższe doprowadziło do rozłamu, zwycięzca w chwili, kiedy Niemcy uwięzili Konstantyna Piłsudskiego, jego szefa sztabu Sosakowskiego w twierdzy magdeburkiej pragnęli sparaliżować polskich wódców. Stało się jednak wręcz przeciwnie

Podziemna praca przeciwzaborcza tajnej Polskiej Organizacji Wojskowej wykazała w tym czasie najżywotniejszą działalność.

Nastąpił wtedy okres nie tylko ideowego, ale i formalnego oddzielenia się I. Brygady Piłsudskiego od II Karpackiej Brygady. Żołnierze tej pierwszej, poddani rosyjscy zapelnili więzienia Szczyperna i Benjaminowa, pod dani zaś austriacki, na własną prośbę wcielili do armji austriackiej i wysłani na front. Pierwsza jawna demonstracja ta, która jak się później okazało wielkie szkody wyrządziła armji austriackiej, zrzuciła maskę obłudy kierowników polityki rzekomo filopolskiej.

Sam rozdział obu Brygad legionowych był jednak przejściowy. Protest I. Brygady, urażonej w najświętszych swych uczuciach i godności narodowej, oto prolog tej wielkiej tragedji Legionów, którą czuć się będzie, aż po dzień Rarańczy.

Żołnierze II Brygady Karpackiej świetnie wyszkoleni o wysokim podkładzie ideowym ludzili się jeszcze obietnicami Austrii i jej sprzymierzeńców. Z wielką trudnością przychodziło rozstawać się z bronią, którą podjęli do walki o upragnioną wolność. Z tych to pobudek i na tych zasadach, powstał Polski Korpus Posiłkowy z gen. Zielińskim na czele Brygadą II dowodził znakomity żołnierz pułk Józef Haller.

Nad wyraz trafnie scharakteryzował Marszałek Piłsudski żołnierzy II Brygady w przedmowie swym 5-go sierpnia 1923 roku na dorocznym zeździe legionistów we Lwowie, gdzie powiedział: „Tam było za

wsze mniej politycznych motywów, samodzielnie przez legionistów wysnutych, nie było tam mnie jako przedstawiciela politycznej przekory w stosunku do małych ambicji polskich w społeczeństwie. Natomiast bardziej jaskrawo, bardziej wyraziście wypiastowano tam myśli o żołnierzu, zajmującym się prawie wyłącznie swym fachem i przeróbką siebie na dobrego żołnierza. Cenna charakterystyka powyższa usprawiedliwia w zupełności ten nowy twór siły zbrojnej, jakim był Polski Korpus Posiłkowy.

Tymczasem w związku z ogólną sytuacją polityczną, jaka się podówczas wytworzyła, wśród legionistów tak i jak i II. Brygady, zapanowało wielkie przygnębienie. Choć różne obrano drogi, jednak jednogodne było przeświadczenie, iż zapoczątkowany został nowy czyn rozdziału prawdziwie polskich myśli od austro-niemieckich manewrów politycznych. Lecz przygnębienie to nie równało się bynajmniej z upadkiem ducha, ale przeciwnie wzmacniało go w dwojnasób. Lada iskierka wystarczyła, by wznieść głęboko tajony bunt przeciw obłudnie prowadzonej grze antypolskiej, państw centralnych. Rozkazem wyższych władz chylącej się ku upadkowi Austrii II. Brygada legionów odeszła na front bessarabski, by obsadzić okopy na odcinku Rarańczy. A kiedy Rosja sowiecka zawarła z państwami centralnymi rozem, Brygadę Hallera, jak należy przypuszczać dla bezpieczeństwa całego rejonu Marszałek...

(Dokładnie nastąpi)

# ROZMAI TOSCI ZE SWIATA

## CUDOWNE DZIECI

### 13-letni magister, 6-letni matematyk i 9-letni muzyk

Od dawien dawna postaci, rozmaitych t. zw. cudownych dzieci otoczone są legendami, w których trudno nieraz odróżnić prawdę od fantastycznej przesady.

Opowiadają naprzykład o Francuzie Filipie Barattier, że już jako 3-letnie dziecko nie tylko czytał i pisał płynnie w swym ojczystym języku, ale począł zaznajamiać się z łaciną. Mając lat 5 mówił już Filipek zupełnie biegle po niemiecku, angielsku i włosku. W wieku lat 9 zabrał się do hebrajskiego i greckiego, a gdy skończył lat 11, był podziwiany przez uczonych, którzy zastanawiali się nad jego niezwykłymi zapasami wiedzy z rozmaitych dziedzin.

Nie miał jeszcze 13 lat skończonych gdy napisał pierwsze dzieło naukowe które mu zdobyło tytuł magistra.

Jak daleko zażrełby na tej drodze ten niezwykle chłopiec, pozostanie nazawsze nie rozwiązaniem zagadnieniem gdyż umarł, mając lat 16.

Niemniej niepospolite zdolności wykazała Maria Tausch, córeczka lekarza, żyjącego w pierwszej połowie 18 stulecia. Mając lat 9 zwała ona doskonale język łaciński, a w 11 roku zaczęła studjować anatomję i wkrótce już wprawiała w zachwyt lekarzy pewnych podziwu dla jej wiedzy. Jako 17-letnia dziewczyna miewała ona prelekcję w gronie osób uczonych.

Niezadługo jednak śmierć przecięła pasmo jej życia. Zmarła na suchoty, nie ukończywszy lat osiemnastu.

Słynny matematyk Gauss był również cudownym dzieckiem. Już jako 6-letni chłopiec zastanawiał on swych nauczycieli, rozwiązując w 6 minut zawiśle zadania których rozwiązanie wymagało co najmniej godziny czasu.

Na tem tle omal że nie powstało nieprzyjemne nieporozumienie pomiędzy nowym nauczycielem, który nie znał młodego Gaussa, a jego genialnym uczniem.

Nauczyciel ten podyktował trudne zadanie swym uczniom, poczem zagłębił się w to tłu oczekując na rezultaty, jakich przed upływem godziny nie można było spodziewać się

Nie upłynęło jednak 5 minut, gdy do katedry podbiegli mały Gauss i kładąc zapisaną kartkę, oznajmia „Proszę, oto skończone zadanie.”

Nauczyciel sądził, że smarkacz chciał zakpić z niego i już miał go zgromić, ale rzuciwszy od pieczęcia wzrokiem na karteczkę stwierdził ze zdumieniem właściwy rezultat podyktowanego zadania.

Mając lat 13, Gauss opanowywał problemy matematyczne, do których nie dorósł żaden ze współczesnych mu matematyków.

Innego rodzaju cudownym dzieckiem był Anglik Chaterton, który mając lat 10, pisał świetne satyry i całe epepeje. W późniejszym jednak czasie nie mógł sobie zdobyć uznania dla swego talentu, Skończył on samobójstwem.

Warto również przypomnieć, że nasz wielki muzyk Fryderyk Chopin był również „cudownym dzieckiem”. Pierwszy jego publiczny koncert odbył się, gdy przyszedł kompozytor miał zaledwie 9 lat.

## Nowa wojna światowa w r. 1937?

Co mówi kabalistyczna liczba 23.

Znany pisarz i historyk francuski, Renan, zrobił ciekawe spostrzeżenie, że współzawodnictwo, zachodzące między Francją, a Prusami o przewagę na lądzie europejskim, znajduje wyraz w powtarzających się jakby prawidłowo okresach hegemonji — to jednej to drugiej strony O zdobyciu tej hegemonji decyduje, niestety — a przynajmniej dotąd zawsze decydował — tryumf militarny.

Tak junkier pruski w roku 1815 pokonał Francję Napoleonidów wyrosła z Wielkiej Rewolucji i na dłuższy czas w porozumieniu z cesarzem i z Austrią Metternichowską zaciążył nad Europą i zakuł ją w okowy tak zwanego „świętego przymierza”. I taksamo w roku 1871 złamał Francję, która się zrodziła z rewolucji 1848 r., i zarazem zdeptał ostatecznie w Europie hasła „wiosny ludów”.

Nie wchodząc w tem miejscu w błędy i grzechy obu Napoleonów, Wielkiego i Małego — które umożliwiły i przyspieszyły w obu wypadkach katastrofę Francji i — wraz z nią

— uciemnionych przez autokrację niemieckorozyjską narodów, nie możemy nie zastanowić się nad powtarzającymi się zjawiskami historii i nad ich konsekwencją.

Faktem jest, że każdorazowy tryumf pruskiego junkra i carskiego kozaka stwarzał w Europie duszną, stęchlą atmosferę koszarowo-więzienną, lodowatą, atmosferę jakby „zimny ludów” i „zimny człowieka”.

Ale co jest szczególne i bądź co bądź ciekawe, to powtarzająca się liczba lat 23, jako okres zmagania się Prus o zwycięstwo.

Walka między Francją Wielkiej Rewolucji i Napoleońską, a Prusami trwała od roku 1792 do r. 1815 — więc lat 23. Drugi okres od 1848 r. do 1871 r., trwał znów okrągłe lat 23.

Wielka wojna, która wybuchła w r. 1914 zgrupowała dokoła Ententy, z Francją na czele, wszystkie niemal uciemnione, t. zw. małe narody świata i wraz z tryumfem Francji przyniosła im wolność, odrodzenie, „wiosnę”.

Jeśliby kto miał ochotę wierzyć w kabalistycznie powtarzającą się liczbę 23, to go dzina odwetu pruskiego i — nowej wojny światowej przypadłaby, licząc od r. 1914 na rok 1937.

Otóż warto przypomnieć, że właśnie w r. 1937 upływa konwencja Genewska, z której Niemcy już dziś kują sobie kapitał dla swoich rewizyjnych tendencji — i przygotowują materiał palny do wywołania światowego pożaru.

## HUMOR

— Co to jest muł, tatusiu? — pytał malec swego ojca, socjalisty. — — — ENIAI ENAIT ET

— Muł, synu, to jest taki koń, który nie walczy o ośmiogodzinny dzień pracy. — — — ENIAI ENAIT ET

— Za pięciominutową poradę aż piędziesiąt złotych żąda pan doktor? — — — ENIAI ENAIT ET

— A tej godziny, co pan siedział, w poczekalni to pan nie liczy? — — — ENIAI ENAIT ET

— Panie mecenasie, muszę koniecznie rozwiązać się z moją żoną. — — — ENIAI ENAIT ET

— A ma pan dostateczne dowody? — — — A

— I jakie jeszcze. Ja jestem sanatorem, a moja żona — zarządza endeczką. — — — ENIAI ENAIT ET

## Niewidzialna żona maharadzy Alwaru

Co było na bankiecie księcia hinduskiego

Jeden z najbogatszych książąt hinduskich, maharadza Alwar, wydał niedawno w Londynie obiad. Wśród 200 zaproszonych gości znajdowali się, między innymi, maharadziowie, oraz członkowie rządu brytyjskiego.

Gości najwięcej interesowała kwestja czy w obiedzie uczestniczyć będzie młoda małżonka maharadzy, która słynnie z nadszyczej piękności i która przyjechała do Londynu z mężem. Kwestja ta tembardziej zajmowała gości, że nikt w Londynie nie widział jej twarzy, nawet słudzy hotelu, w którym mieszkała.

Gdy zaproszeni weszli do sali jadalnej, uwagę ich zwróciło na siebie niewielkie wzniiesienie, na którym był ustawiony stół i trzy nakrycia. Z sufitu zwisała się portjera tkanina złotem. Maharadza objaśnił z uśmiechem panie, że jego małżonka będzie jadła obiad wraz z nimi, będąc jednak ukryta za portjerą.

Pośród zgromadzonych panów były obecne żona p. Snowdena, kanclerza skarbu Wiel-

kiej Brytanji, żona ministra spraw wewnętrznych, oraz żona i córka ministra kolonii. Wszystkie te kobiety ciekawiło, kto będzie zajmował ukryty, poza zastawą stół. W pewnej chwili pani Snowden niepostrzeżenie podniosła skrawek portjery, lecz... nikogo tam za baczyla stół był pusty.

Okazuje się, że maharadza dowiedział się o zaciekawieniu, jakie wzbudzała jego żona wśród obecnych, uciekł się do żartu i rozkazał postawić osobny stół z trzema nakryciami, przy którym nikt nie siedział.

Dodajmy, że przestrzegany dotychczas z największą gorliwością w wyższych kołach społeczeństwa hinduskiego zwyczaj zasłaniania twarzy kobiet i zamykania ich w haremach, jest starożytnym zwyczajem czy sto hinduskim, przyjętym w czasach późniejszych z początku przez Persów, a później i przez większość (lecz nie wszystkie) krajów muzułmańskich, i to wbrew wyraźnym nakazom Koranu.

# KRONIKA

KALENDARZYK

Sroda 25 lutego — Cezarego,  
**TEATRY**  
 Teatr Miejski — Człowiek z teką  
 Teatr Popularny — Hrabia Luxemburg

## WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE

Grand Kino: Za oceanem  
 Casino: Nasza jest noc  
 Luna: Wesoly Madryt  
 Splendid: Niebieski motyl  
 Dom Ludowy — Melodja serc  
 Resursa: Prawo do miłości  
 Mimoza: Parada miłości  
 Corso: Piraci panamscy  
 Odeon: Noc pokusy  
 Przedwiośnie: Białe szata  
 Oświatowy: Biała noc

## Wiadomości bieżące

### Katolicki Tydzień Społeczny w Łodzi

Zainteresowanie I Katolickim Tygodniem w Łodzi wzrasta wśród inteligencji. Społeczeństwo, widząc kryzys społeczno-gospodarczy, szuka dróg wyjścia. Dotychczasowe doktryny o podłożu materialistycznym: liberalizm i socjalizm zbankrutowały. Okazuje się, że nawet życie społeczno-gospodarcze bez podstaw etycznych nie może się ostać. To też wykłady, jakie w 27, 28 lutego i 1 marca wygłoszone zostaną w Łodzi w sali przy ul. Piotrkowskiej 243 wzbudzają żywe zainteresowanie. A są one ciekawe.

Dnia 27 lutego (piątek) o godz. 19 będą wygłoszone następujące wykłady: 1. J. E. Ks. Bp Dr. K. Tomczak — „Katolicyzm wobec życia socjalnego” 2. Ks. Dr. Szymański Prof. Uniwersytetu Lubelskiego — „Katolicyzm wobec kapitalizmu” Dnia 28 lutego (sobota) o godz. 19, 1. Dr. L. Górski — Prof. Uniwersytetu Lubelskiego „Zapłatywania katolickie na własność prywatną” 2. Dr. I. Czuma, Prof. Uniwersytetu Lubelskiego — „Katolicyzm a socjalizm.” Dnia 1 marca (niedziela) o godz. 19, 1. Dr. E. Taylor, Prof. Uniwersytetu Poznańskiego: „Czy katolicyzm wskazuje drogę do rozwiązania zagadnienia socjalnego”

### Podziękowanie

Komitet szpitala „Kochanówka” składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia Balu Maskowego na rzecz Szpitala „Kochanówka” w dniu 17 stycznia rb. oraz do osiągnięcia tak wydatnych rezultatów. Czysty dochód z Balu wynosi 7,000 zł.

# Tendencja zwykła na produkty

Czy to wpływ zbliżającej się wiosny?

Wczoraj na rynkach łódzkich, poraz pierwszy od szeregu tygodni dała się zauważyć na rynkach łódzkich tendencja zwykła na masło, ser, jaja i t.d.

Charakterystycznym jest, że jeśli dotychczas chłopcy opuszczali z cen i sprzedawali produkty bardzo tanio, wczoraj trzymali się z ceną. Z tej drobnej zwykły skorzystali rów-

niez sklepikarze i również podwyższyli ceny nabiału, choć przypuszczają, że zwykła ta jest przejściowa i nie ma żadnego uzasadnienia.

Również tendencja na mięso jest zwykła, pomimo ostatniej podwyżki cen mięsa i jego przetworów. (b)

# W trosce o bezpieczeństwo mieszkańców

Zakładanie aparatów dla policji na krańcach miasta

Wobec niezwykle wysokich, jak dotychczas kosztów instalacji aparatu telefonicznego w dzielnicach miasta, położonych na krańcach kwestja bezpieczeństwa pozostawia z tego względu wiele do życzenia. albowiem w wypadkach nagłej potrzeby funkcjonariusz PP nie ma możliwości zaalarmowania komisariatu względnie rezerwy policyjnej.

W związku z tem magistrat m. Łodzi zainstalował już obecnie trzy aparaty telefoniczne na krańcach miasta, oddając je do użytku władz policyjnych specjalnie dla celów sprowadzania pomocy policyjnej w wypadkach ważniejszych.

Ponieważ nie wszystkie punkty wymagające specjalnej pieczy policyjnej zostały zaopatrzone w aparaty policyjne, komenda PP. odniosła się do magistratu m. Łodzi, aby za instalowano jeszcze dwa aparaty telefoniczne również w punktach oddalonych od centrum miasta i nie posiadających prywatnych aparatów telefonicznych. Magistrat wystąpienie to

potraktował przychylnie.

Zaznaczyć należy, iż aparaty telefoniczne na krańcach miasta instalowane ze względu na potrzeby utrzymania bezpieczeństwa publicznego, instalowane są i utrzymywane wyłącznie na koszt łódzkiego samorządu. Dotychczas zainstalowano aparaty telefoniczne na szosie zgierskiej, następnie na szosie pabjanickiej i na szosie konstantynowskiej.

Obecnie zainstalowane być mają aparaty na szosie aleksandrowskiej (koło Zabieńca), oraz na szosie brzezińskiej. Wobec tego pozostają jeszcze do zaopatrzenia w aparaty telefoniczne takie punkty, jak wylot ulicy Rzgowskiej, Szosa Rokicińska oraz wylot ulicy Franciszkańskiej.

W dalszej realizacji programu zapewnienia bezpieczeństwa przez zainstalowanie aparatów telefonicznych w odnośnych punktach miasta wzięto pod uwagę mniejsze arterje uliczne, wybiegające poza granice miasta. (a)

# Pechowy dzień „czternastki”

Jeden i ten sam tramwaj rozbija wóz ciężarowy i taksówkę

W dniu wczorajszym na ul. Kilińskiego, na odcinku między ulicami Południową i Pomorską, miały miejsce dwa wypadki zderzenia się wozu z tramwajem.

Mianowicie jadący od strony ul. Pociąg linii Nr. 14, znajdując się nawprost posesji Nr. 12 przy ul. Kilińskiego, najechał na wyjeżdżający z posesji ten wóz ciężarowy. Motorniczy zbyt późno spostrzegł wyłaniającą się z bramy posesji przeszkodę i nie zdążył zahamować pociągu. Wóz ciężarowy został rozbity. Woznica, mianowicie Wozniak Stanisław, zamieszkały przy ul. Rzeszowskiej 8, na Zdrowiu, uległ ogólnym obrażeniom ciała i wezwany lekarz pogotowia przewiózł go do

domu. Tramwaj doznał zewnętrznych zdrań. Ten sam pociąg linii Nr. 14, w kilka minut później, po ruszeniu w drogę po wypadku przed posesją Nr. 12, najechał przy zbiegu ul. Pomorskiej i Kilińskiego na taksówkę Nr. ŁD 1.216, wskutek czego taksówka została rozbita, zaś dwaj znajdujący się w niej pasażerowie, mianowicie Wiktor Stoczek i Jan Chojna ulegli ogólnym obrażeniom.

Powodem obu wypadków była oślizgłość szyn, zaś w wypadku pierwszym najzwyczajszą nieostrożność ze strony woznicy, który wyjeżdżał z posesji wbrew przepisom, nie ustalając uprzednio, czy ulica jest wolną od przejeżdżających tramwaj. (a)

EDGAR WALLACE

(77)

# Głowa zdrajcy

— Gdzie jest Grzegorz Penne?

Słaby uśmiech wykrzywił usta staro-

— Więc pan mi jeszcze nie wierzy? Do prawdy, nieładnie! Nie widziałem sir Grzegorza.

Michał wskazał na kominek, na którym jeszcze tlił się papieros.

— Ma pan! — rzekł miazdząco — A o to i ślady zabloconych jego nóg. Słyszałem tu gdzieś jego krzyk. Gdzie on jest?

Michał miał przy sobie olbrzymi browning. Jeden ruch ze strony dziadki, a rozciągnie go na podłodze bo choć ma do czynienia z oblakaniem na punkcie mordowania ludzi z typem wysoce niebezpiecznym, wiec nie zawaha się strzelić.

Ale krzepki staruch nie zdradzał najmniejszej chęci do walki. Głos jego tchnął uśmiechem. Widać było, że czuje się dumny ze swych zbrodni, które w jego przekonaniu zgola nie były zbrodniami.

— Jeżeli pan naprawdę życzy sobie żeby jechał z nim do Chichester, to dobrze. Może pan ma i zajęcie we własnym swym prze-

konaniu, może ma ją po swojemu nawet jego władza w Londynie, jednakże kładąc kres mojej pracy, — wyrządza pan srogą krzywdę nieszczęśliwej ludzkości, na służbę której ja straciłem tyle tysięcy funtów. Ale nie mam żalu do pana.

Wyjął butelkę z ogromnego, dębowego kredensu pod ścianą, wybrał starannie parę kieliszków i nalał z butelki.

— Wypijemy wzajem sobie na zdrowie, — rzekł dworsko, podnosząc swój kieliszek do ust, opróżnił go z zadowoleniem, jakie niegdyś umieli wykazywać starzy smakosze, mając do czynienia z doborowymi trunkami.

— A pan nie pije? — zapytał zdziwiony lany pil za mnie. — Na kredensie stał nadpity do połowy kieliszek. — No i jak widać niebardzo mu smakowało.

Pan Longvale westchnął.

— Dzisiaj mało kto zna się na winach, — rzekł, strząsając jakiś biały pyłek z surdutu. Poczem wyciągnawszy z kieszeni jedwabną chusteczkę, nachylił się otrzepując obuwie z kurzu.

Michał stał na dywanie naprzeciw kominka z ręką w kieszeni na broni, przygotowany w każdej chwili na próbę. Kiedy spadnie niebezpieczeństwo, jaką przybierze formę, — nie mógł zgadnąć. Ale niebezpieczeństwo sta-

ilo się tu gdzieś, niełitościwe, groźne, raczej podkreślone niż zniwelowane słodyczą tonu i manier staroego, — wyczuwał je całym swym jestestwem.

— O, widzi pan, — domawiał jeszcze Longvale, otrzepując obuwie.

A wtem, zanim Michał zrozumiał, co się dzieje, chwycił za róg kobierca, na którym detektyw stał i gwałtownie pociągnął do siebie. Zanim mógł odzyskać równowagę, Michał runął, jak długi uderzając głową o dębową posadzkę aż rewolwer potoczył się po freterce. W ulamku sekundy stary był na mięk, przewrócił na twarz i ściągnął ręce w tył. Daremnie Michał walczył. — był jak dziecko w tej potężnej ujęciu, znalazłszy się w tak nie dogodnych warunkach. Wyczuł dotyk zimnej stali na przegubie ręki, usiłując daremnie wydrzeć drugą. Stopniowo powoli zaciągnięto mu ją wstecz i też skrępowano.

Przed domem dały się słyszeć czyjeś kroki. Stary ściągnął z siebie jedwabny swój szlafrok, okręcił nim głowę Michała, a tuż rozległo się pukanie do drzwi. Rzuciwszy jeszcze okiem, dla upewnienia się co do jeńca, zgasił lampę, zdmuchnął świecę, i z drugą ręką przeszedł do drzwi.

## Kościelny, który spaceruje po śmierci

Osobliwa historia z nieboszczykiem

Przed trzema dniami zmarł kościelny parafii św. Krzyża, Jan Kufel, zamieszkały przy ul. Przejazd Nr. 13, w zabudowaniach parafialnych.

Nocy wczorajszej domownikom zmarłego zdawało się, iż słyszą szmery, dochodzące z pokoju, w którym spoczywały zwłoki zmarłego. Rano zaś twierdzono, iż nieboszczyk spacerował po pokoju, a następnie ułożył się do

trumny powrotnie. Rzekomo zwłoki jego były ciepłe. Wobec tego zawezwano niezwłocznie lekarza pogotowia ratunkowego, który ustalił, iż zmarły zmarł istotnie i zwłoki znajdują się już we wstępnym studjum rozkładu.

Pogrzeb zmarłego kościelnego odbył się w dniu wczorajszym w godzinie oznaczonej. (a)

### PRAWO I SĄD

## Walka z P.P.S. C.K.W. nie jest karalna

Sprawa prasowa „Trybuny Robotniczej”

W ciągu r. ub., w związku z odbytym w Krakowie kongresem „Centrolewu”, czynione były również i na terenie Łodzi przygotowania do drugiego w r. ub. kongresu „Centrolewu”, który odbyć się miał zarówno w szeregu większych miast Rzplitej, jak w Łodzi w dniu 14 września.

Kartele Z. Z. P. i P. P. S. C. K. W. zorganizowały wystąpienie, określone mianem kongresu z dnia 14 września r. ub.

Dążeniem organizatorów kongresu, było zachowanie najzupełniejszego spokoju.

Kongres „Centrolewu” w Łodzi, w przeważającej znacznej części reprezentowany przez członków P. P. S. zakończył się zgodnie z intencjami kartelu całkowicie spokojnie.

W związku z tem w tygodniu po kongre-

sie ukazał się w organie kartelu, „Trybunie Robotniczej”, artykuł którego autorem był kierownik kartelu, Roman Kuchciak, w którym to artykule autor zarzucał P. P. S. C. K. W. niezgodność do walki z rządem.

W związku z tem urząd prokuratorski nakazał konfiskatę „Trybuny Robotniczej”, zaś przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi „Trybuny”, Władysławowi Pawelczykowi, oraz autorowi, Romanowi Kuchciakowi, wytoczył sprawę.

W dniu wczorajszym obaj oskarżeni stanęli przed łódzkim sądem okręgowym, który — po rozpoznaniu sprawy, wychodząc z założenia, iż artykuł był wyrazem walki z P.P.S, a nie z rządem, obu oskarżonych uniewinnił. (a)

## Tłuczkiem po głowie męża

Mężobójczyni przed sądem

Charakterystyczną sprawę na tle stosunków rodzinnych na wsi rozpatrywał wczoraj sąd okręgowy.

Tę sprawę były ciągle niesnaski na tle majątkowym pomiędzy małżonkami Leonem i Stanisławą Malarskimi z Wiskitna pod Łodzią. Często sprzeczki na tle majątkowym kończyły się pobiciem żony przez męża lecz później dochodziło do zgody na krótki okres zresztą czasu.

W dniu 12 października 1930 roku sprzeczka była wyjątkowo ostra i zakończyła się pobiciem Malarskiej, która udała się do sąsiedniej wsi i sprowadziła swych krewnych do mieszkania męża.

Tym ostatnim udało się zatarg załagodzić, lecz Malarski żądał od żony by oddała mu weksle na 500 zł. które otrzymała od swego brata.

Gdy Malarska nie chciała się zgodzić

znów doszło do awantury i nagle Malarska podbiegła do męża i zadala mu tłuczkiem od kartofli kilka ciosów w głowę, tak że padł na ziemię, lecz po chwili podniósł się i kazał żonie opuścić mieszkanie, co też ona uczyniła. Rankiem następnego dnia jeden z sąsiadów Malarskiego, mając do niego interes wszedł do mieszkania i tu znalazł Malarskiego leżącego na ziemi bez oznak życia.

Wezwano lekarza który stwierdził śmierć wywołaną ściąskiem mózgowym i krwotokiem jako skutki uderzenia tępym narzędziem.

Na wczorajszej rozprawie oskarżona Stanisława Malarska przyznała się do tego że uderzyła męża, lecz jak twierdziła, nie miała zamiaru go zabić a jedynie podczas sprzeczki uderzyła go dwukrotnie.

Po wysłuchaniu świadków sąd ogłosił wyrok skazujący Malarską na 18 miesięcy więzienia.

## CHORAŻY KOMUNISTOW PRZED SĄDEM

W dniu 2 listopada r. ub. w sali kina „Bajka” odbył się wiec zorganizowany przez PPS-fr. poczem uczestnicy wiecu udali się pochodem w stronę ul. Piotrkowskiej. W pewnej chwili wśród uczestników pochodu rozległy się okrzyki antypaństwowe i jakiś młodzieniec rozwinał sztandar komunistyczny.

Dwóch uczestników wiecu zatrzymało męczyznę ze sztandarem i odprowadzono go do komisariatu, gdzie okazało się że jest

to członek partii komunistycznej, a przy rewizji znaleziono przy nim odezwy o treści antypaństwowej.

Wczoraj młodzieniec ów, Henoeh Hersz Gispens stanął przed Sądem Okręgowym pod przewodnictwem sędziego Arnolda, który po wysłuchaniu świadków, oraz prokuratora Chałwowskiego został skazany na rok i 6 miesięcy więzienia. (b)

## Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI.

Dziś środa i czwartek emocjonująco, widowiskowa sztuka rosyjska A. Fajko „Człowiek z teką” z Kazimierzem Kijowskim w roli tytułowej Reżyserja J. Leśniewskiego.

W piątek po raz ostatni przexabawa „Konto X”

TEATR KAMERALNY

Świetna artystka teatrów Szyfmanowskich — Stefania Jarkowska wystąpi w Łodzi jeszcze tylko trzy razy a to: dziś środa, czwartek i piątek w rekordowo powodzeniewej komedji Connersa „Roxy”

W pełnych próbach pod reżyserja K. Tatariewiczza najnowsza komedja Verneuil'a „Tak się zdobywa kobiety”

TEATR POPULARNY.

Dziś środa i czwartek w dalszym ciągu przy stale zapełnionej po brzegi widowni urozmaicona efektami choreograficznymi i przyjemnymi atrakcjami operetka Lehara „Hrabia Luxemburg”

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

W sobotę i niedzielę odbędzie się przedstawiienie znakomitej sztuki w 4 akt. Gabrieli Zapolskiej pt. „SYBIR” z udziałem chóru rosyjskiego.

W piątek dnia 27 bm. w teatrze Popularnym w sali Geyera odbędzie się przedstawienie urządzone na kolonje letnie przez szkołę powszechną Nr. 86, pt. „Krzyżacy” (Zbyszko i Danusia)

## Zakłady czyszczenia Keilich i Golda

Świadomość potrzeby nowoczesnego chemicznego czyszczenia ubiorów znajduje coraz to więcej zwolenników. Jest to nie tylko nakazą mądrego pojmowania oszczędności, lecz również dowodem przenikania w najszerze warstwy zrozumienia czystości i higieny.

Parowe chemiczne zakłady czyszczenia Keilicha i Goldy w Łodzi, Wólczańska 257, tel. 210-01, stale przodujące i będące przykładem w tej dziedzinie zaopatrzyły się obecnie w najnowsze udoskonalenia techniczne. Upewnniają one nie tylko brzmieniu swemu czyszczeniu chemicznemu, lecz także absolutną dezynfekcję wszelkich części garderoby, portier dywanów i tp. W ślad za wysoką techniką idzie równocześnie niebywałe obniżenie cen Prasowanie jak damskiej tak męskiej garderoby i tp. nie odbywa się przy pomocy przymitywnego żelazka, lecz pod wysokim ciśnieniem parowym na nowoczesnie urządzonych maszynach. Jest prawdziwą satysfakcją obejrzeć zwrócone części garderoby; które to nie na fasonie ani na wyglądzie nie utraciły i przeciwnie mają wygląd absolutnie świeży jakgdyby nowy.

### PRZEZ RADJO

ŚRODA dn. 25. 2 31 r.

- 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych
- 15.60 Radjokronika — dr. M. Stępowski
- 16.15 Kwadrans dla najmłodszych „Mecz sa neczkowy” — A. Pinon 2) program dla dzieci starszych; Feljton St. Karwickiego „Tajemnice dna morskigo”
- 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych
- 17.15 „Bitwa pod Grochowem” — Kpt. dypl. Juliusz Kozolubski
- 17.45 Koncert popularny w wyk. Orkierstry P.R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego.
- 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza — inż. Wacław Tarkowski, Giełda rolnicza
- 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych
- 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy
- 19.55 Płyty gramofonowe
- 20.00 „Napoleon w oświetleniu Mereżkowskiego” — prof. H. Mościcki
- 20.15 p. Wacław Rogowicz; Feljton „Mitry do corridy”
- 22.15 Red. Jan Ign. Targ. „Tęsknota za słowem”
- 23.00 Muzyka ta neczna

## ŻADAJ I PAL TYLKO GILZY:

„Legionowe” — „Luksusowe” — „Eis” — „Amatorskie” — „Skala”

Chrześcijańskiej  
Wydawni „SWIATOWID”  
Łódź, Cegielniana 55, tel. 134-86

## CHORZY uzyskują ZDROWIE

pijąc znane ze swej skuteczności, odznaczone złotymi medalami  
**ZIOŁA** lecznicze **Dra. St. BREYERA**  
 sporządzone w-ę specjalnych recept, działają nadzwyczajnie w chorobach

- Nr. 1. Piersiowych
2. Na przemianę materji (Reumatyzm i Atrytyzm)
3. Żołądkowo-kiszkowe
4. Dla nerwowych
5. Skuteczne w padaczkę
6. „ w blednicy
7. „ w chorobach nerkowych i pęcherzowych
8. „ w „ organów kobiecych (upławy)
9. Przeczyszczające
10. Skuteczne w zdęciach, nudnościach i wymiotach
11. W suchych kaszlach i kokluszach
12. W chorobach serca
13. W chorobie cukrowej
14. We wszystkich przeziębieniach i napotne
15. Przeciw nadmiernej otyłości
- 16.A. W chorobach wątroby
- 16.B. W „ i kamieni żółciowych

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych — Wysyła hurtownie:  
 „POLHERBA” Sp. z ogr. odp. Kraków — Podgórze  
 Zastępstwo na Łódź i Województwo posiada  
 B. PILC Skład apteczny, Łódź, Pl. Reymonta 5/6, Tel. 178.00  
 Zadać bezpłatnie u zastępcy broszurki „Jak odzyskać zdrowie”



## Pragniecie wyleczyć się z reumatyzmu i podagry

Rwące, klujące bóle w członkach, stawach, obrzmia-  
 le miejsca, zniekształcone ręce i nogi, kurcze, kłu-  
 cie, rwanie w rozmaitych częściach ciała, nawet  
 osłabienie wzroku występują często jako skutek  
 cierpienia reumatycznego i podagrycznych, które po-  
 winny być usunięte, w przeciwnym razie choroba  
 wciąż postępuje.

### PROPONUJE

uleczającą, rozpuszczającą kwas moczowy kurację  
 wodą mineralną, która poprawia przemianę materji  
 i zwiększa wydzieliny, a więc żaden tak zwany uni-  
 wersalny lub tajny środek, lecz produkt, który  
 dobroczynna matka natura udziela dla dobra cier-  
 piącej ludzkości.

### KAZDEMU PROBA BEZPŁATNA

Napierze mi natychmiast a otrzymacie zupełnie bezpłatnie gratis i franco  
 nych skrajnie objaśnieniem za pośrednictwem moich wszystkich urzędzo-  
 wów i wówczas sami przekonacie się o nieszkodliwości środka  
 tego, oraz o jego szybkiej skuteczności

**AUGUST MARZKE, Berlin Wilmersdorf Bruhsalerstr. 5. Oddział 47**

## Biały Tydzień!!!

okazja do kupna towarów lnianych oraz białych

## Wyrobów Zyrardowskich

po cenach ściśle fabrycznych w firmie:

**B. Jasiński, Łódź**

**11-go L stopada 5** (dawniej Konstantynowska)

## Pierwszorządny zakład fryzjerski Stanisława NOWACKIEGO

PIOTRKOWSKA 103, TEL. 179-49

Salon damski i męski

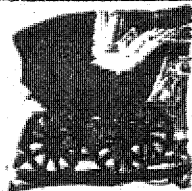
Po gruntownym odświeżeniu lokalu i za-  
 stępcy nowoczesnych wymagań hy-  
 gieny poleca się Sz. Klienteli  
 Czesanie, ondulowanie i farbowanie wło-  
 sów oryg. Henna.

Pierwszorządne siły fachowe

## Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11  
 Telefon 137-43

Choroby skórne wenerycz-  
 ne i moczopłciowe  
 godz. przyjęć: 9.30—11 rano  
 i 5—7.30 popo l.



WOZKI dziecięce  
 KÓŻKA metalowe  
 MATERACE wyscielane,  
 higieniczne sprężyn. „PA-  
 TENT” do meblowych łóżek  
 WYŻYMACZKI amerykań-  
 skie  
 UMYWALKI,  
 KRZESEŁKA dziecięce

Na dogodnych warunkach  
 w fabrycznym składzie  
 „DOBROPOL”  
 Łódź, Piotrkowska 73, tel. 150-61  
 w podwórzu

## I MY!

w myśli apelu Rady Ministrów o niższe cen-  
 we w wszystkich gałęziach przemysłu i handlu  
**cenę znaczną zniżyliśmy**  
 z dnem 1 lutego 1931 r.

**SALON BITTNERA**  
 PIOTRKOWSKA 164, tel. 151-27

### Spółdzielczy

## Bank Przemysłowców Łódzkich

z ograniczoną odpowiedzialnością w Łodzi  
 Łódź, EWANGELICKA № 15

Rok założ. 1881. Rok założ. 1881.

zawiadamia niniejszem, że w dniu 13 marca 1931  
 roku o godz. 6 po poł. odbędzie się w sali Łódz-  
 kiego Towarzystwa Śpiewaczego przy ul. Piotrk-  
 owskiej Nr. 243

### 32 Zwyczajne

## Walne Zgromadzenie

członków Banku z następującym porządkiem  
 dziennym:

1. Sprawozdanie za rok 1930
  - a) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
  - b) udzielenie pokwitowania Radzie Nadzor-  
 czej i Zarządowi
  - c) podział czystego zysku
  - d) przelanie do kapitału zasobowego nad-  
 płat i zwrotów, przypadających na nie-  
 członków
  - e) podział funduszu dyspozycyjnego
2. Zatwierdzenie budżetu na rok 1931
3. Odczytanie protokołu rewizji, przeprowadzo-  
 nej przez Związek Spółdzielni Polskich w  
 Warszawie w dniach 30 grudnia 1930 r. oraz  
 6, 7, 9, 10 i 11 lutego 1931 roku.
4. Przyjęcie nowego statutu
5. Zatwierdzenie regulaminu dla Rady Nadzor-  
 czej
6. Uchwały wynikające z art. 46 Ust. o Spół-  
 dzielniach:
  - a) oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań  
 jakie Spółdzielnia może zaciągnąć
  - b) oznaczenie granic najwyższego kredytu,  
 jaki może być udzielony jednemu człon-  
 kowi
7. Wybory:
  - a) dwóch członków Rady Nadzorczej
  - b) jednego członka Zarządu
  - c) sześciu członków Komisji Rewizyjnej
8. Wnioski członków.

Uprasza się wszystkich członków o liczne i  
 punktualne przybycie, aby znaczne koszty, związa-  
 ne ze zwołaniem drugiego zebrania, mogły być  
 zaoszczędzone.

Spółdzielczy

**BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH**  
 z ograniczoną odpowiedzialnością w Łodzi

Zarząd.

## UWAGA!

idealnie zaprasowane spodnie można osiągnąć  
 przez specjalny wynalazek „Cawaller”

Przełom w ubraniu Panów.

„Cawaller” utrzymuje zaprasowanie nawet przy desze  
 „Cawaller” daje każdemu materiałowi elegancką formę  
 „Cawaller” pozwala się każdemu zaprasować  
 „Cawaller” zapobiega raz na zawsze stałemu wygub-  
 dowi spodni na kolanach.

Główne przedstawicielstwo:

**A. MAJER I S-ka**

poczta PODWIEŚK, powiat CHELMNO, POMORZE

niekiedy te potęga

1-ty dzwiękowy  
Kino-Teatr w Łodzi  
**SPLENDID**  
Narutowicza 20  
Początek przedstawień o godz. 6, 8, 10  
Passepartouts prócz urzędowych  
i prasowych nieważne.

Dzisiaj i dni następne najwspanialszy nadprzeboj, przewyższający wszystko dotychczas widziane i słyszane z srebrnego ekranu  
**Emil JANNINGS**  
Dramat miłości i upadlenia pt. „Niebieski Motyl”  
MARLENA DIETRICH w roli kobiety „Wampira”  
tytuł oryg. „Niebieski Anioł” Wytwórni „Ufa”  
Konflikt między miłością a obowiązkiem  
Reż. Józef von Sternberg Muzyka Fryderyk Hollaender

w swym pierwszym filmie dźwiękowym przerażając swą prostotą tragedji całego wieka-idealisty, który zełknął się z obłąpną rzeczywistością życia

Dzisiaj i dni następnych Film, który każę sercu bić przedziej i upaja egzotycznym czarem to  
**LUNA WESOŁY MADRYT z RAMONEM NOVARRO**  
Sześć piosenek uwielbionego Ramona, to sześć melodji, które nucić będzie cała Łódź, „Do mego serca” „Santiago” „Kobieta, Wino, Śpiew” „Śmiejemy się przyjaciela” „Ciemna noc” „O pozwól być kochaną”  
Gdy Ramon śpiewa — młymi stają się najsłynniejsi śpiewacy świata — głos jego ma zdumiewającą tajemnicę chwytania za serce i podbijania tłumów.  
Passepartout prócz urzęd. i bilety ulg. nieważne aż do odwołania

URZĘDNICY  
ROBOTNICZY  
PAMIĘTAJcie, że

**MEBLE**

gwarantowane po cenach konkurencyjnych kupicie tylko we firmie

**F. NASIELSKI** 2 RZGOWSKA 2  
Telefon 143-08  
NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH  
UWAGA. Na składzie wielki wybór łózek metalowych, oraz wyrobów tapicerskich

Na bieżący sezon zimowy:  
**PIECE** szamotowe kryjskie  
wykładane cegłą ogniotrwała, do ogrzewania biur, fabryk, magazynów i mieszkań, opalane węglem, koksem, torfem, drzewem bardzo oszczędne w użyciu.  
**HACELE** krajowe i zagraniczne  
marki „ULAN”, „PODKOWA” i „LEONHARDA”.  
**RURY** do ogrzewania  
poleca hurtowo i detalicznie:  
**„ELIBOR”**  
Sp. Akc. Handl.-Przemysł. Ł. J. BORKOWSKI  
Oddział w Łodzi, Kilińskiego 20, tel. 100,84

Wszelkie  
**ziola lecznicze**  
świeżego zbioru najtaniej poleca  
**SKŁAD B. PILC** APTECZNY  
Plac Reymonta 5/6, tel. 187-00

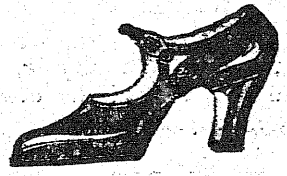
**Ogłoszenia drobne.**  
Kupno i sprzedaż

**...SZEWCY...**  
Najtaniej nabyć można **SKÓRY** w każdej ilości  
w Spółce Szewców  
PIOTRKOWSKA 79  
Al. KOŚCIUSZKI 22  
Tel. 158-38  
(Specjalność: detaliczna sprzedaż zelupek trwałych na wodę)

**Zagubione dokum.**  
SKŁAD Tapicersko-Stolarski przyjmuje wszelkie zamówienia, odświeżanie i wszelkie przeróbki oraz zakłada się firanki  
**STEFAN GABAŁA** NAWROT 8

**UWAGA! UWAGA!**  
Państwowi urzędnicy - czki  
Na raty! Na szczęście sięczne spłaty!  
obuwie, firanki, kapy, wełniane i bawełniane towary, bielizna męska i damska, kołdry, ehodniki, dywany, torby, parasolki, białe towary i galanterijne poleca firma  
**„KREDYT”** Nawrot 15.1 p

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?  
osiągniecie to kupując tylko w firmie  
**Stanisław GROCHAL**  
Łódź, Andrzeja Nr. 9.  
Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasonów z materiałów krajowych i zagranicznych PO CENACH ZNIŻONYCH.  
Dla stowarzyszeń dogodne warunki



SKŁEP  
**KAZIMIERZ Zielonko**  
Al. KOŚCIUSZKI 37  
poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy  
Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reparacji.

Dr. med.  
**Reicher**  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
ul. POŁUDNIOWA Nr. 28  
Tel. 201-93  
Lecz. diatermią. Elektroterapia od 8-11 rano i od 5-9 wiecz.  
w niedzielę od 9-1 p.p.  
Dla niezamożnych ceny lecznicze

Zakład Radjo-Elektrotechniczny  
**P. SZULC i S-ka**  
Łódź, Andrzeja 9. Tel. 134-06  
poleca detektory komplet ze słuchawkami i anteną za Zł. 35  
Wszelki sprzęt radiowy stale na składzie  
Pracownia abażurów Instalacje siły światła i sygnalizacji

DNIA 20 latiego pozostawiono w tramwaju o godz. 4 pp. jadąc od ul. Południowej w stronę Górnego Rynku dwie książki: książkę pracowników młodocianych i książkę imienną robotników. Znalazcę apraża się o zwrócenie za wynagrodzeniem do Administracji dziennika „Rozwój”  
Aleje Kościuszki 41 — 1

**DRUCIANE** Parkany, Plecionki, Kraniny. Gazy miedz do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca  
**RUDOLF JUNG**  
Łódź, Wólczańska Nr. 151  
Telefon 128-97

CENA OGŁOSZEŃ: bez tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 6, za tekstem na 10 lamów Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wyłączenie ogłoszeń nie odpowiadają. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.